

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo J. T. (1) i A. T. o zasądzenie od J. T. (2) na ich rzecz solidarnie kwoty 20.421,30 zł oraz orzekł o kosztach procesu (wyrok k. 215).

Sąd Rejonowy ustalił, że J. J. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). W dniu 11 stycznia 2014 r. J. T. (1) i A. T. zawarli z J. J. umowę sprzedaży używanego samochodu osobowego marki M. (...) rok produkcji 2003 o nr rej. (...) nr nadwozia (...). Powodowie uścili cenę zakupu w kwocie 16.000 zł gotówką. Stan techniczny pojazdu był znany kupującym w dniu jego zakupu. Sprzedający nie udzielił na przedmiotowy pojazd gwarancji ani rękojmi.

W treści ogłoszenia dotyczącego pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) i numerze VIN (...) J. J. wskazał, iż pojazd był serwisowany w (...) i bezwypadkowy. Gdy pozwany kupował samochód od poprzedniego właściciela, to był zapewniany, że samochód jest bezwypadkowy. Pozwany przed wystawieniem pojazdu na sprzedaż nie badał powłoki lakierniczej. Przed sprzedażą pojazdu malowane były prawe drzwi, tylny zderzak i tylna klapa. O fakcie tym pozwany mówił powodom.

Przed zakupem pojazdu powód J. T. (1) kontaktował się z pozwanym telefonicznie i uzyskał informacje na temat istnienia książki serwisowej, a także numeru nadwozia.

J. T. (1) zależało, aby kupowane przez niego auto było bezwypadkowe.

Pozwany zapewniał powoda, iż samochód jest bezwypadkowy. Samochód przed podpisaniem umowy sprzedaży był badany w warsztacie, w którym nie można było zbadać powłoki lakierniczej. Powodowie przyjechali do pozwanego, aby kupić samochód w sobotę około godziny 13, kiedy to autoryzowane serwisy były już zamknięte.

Gdy powodowie pytali pozwanego o uszkodzenie przedniego zderzaka, pozwany oświadczył, iż uszkodzenie powstało w wyniku wjechania w zaspę.

A. T. dodzwoniła się do salonu (...) w Ł., jednakże zaproponowano jej termin kontroli dalszy niż 11 stycznia 2014 r. Powodowie nie próbowali sprawdzać przed oddaniem do serwisu w B. historii pojazdu.

Przy zakupie pojazdu powodowie otrzymali książkę serwisową pojazdu, 2 komplety kół, kluczyki.

Powód J. T. (1) czterokrotnie kupował samochód. Podczas żadnej z transakcji nie badał powłoki lakierniczej pojazdów.

Powód J. T. (1) uprzedzał pozwanego, iż w S. odda pojazd do autoryzowanego serwisu, żeby upewnić się, że samochód jest bezpieczny i sprawny.

Po kupieniu pojazdu powodowie nie kontaktowali się z pozwanym.

Dnia 16 stycznia 2014 r. powód J. T. (1) zlecił Dealerowi B. w S. dokonanie sprawdzenia stanu technicznego pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...). W wyniku przeprowadzonego badania – pomiaru lakieru przeprowadzający badanie ustalił m.in., iż auto było malowane.

J. T. (1) tytułem zapłaty należności wynikającej z faktury VAT nr (...) wystawionej przez Dealer B. – Sklep w dniu 16 stycznia 2014 r. uścił kwotę 722,76 zł, na którą to kwotę składały się następujące należności: 488,19 zł tytułem sprawdzenia stanu technicznego pojazdu, 206,64 zł tytułem wyważenia kół przednich i tylnych, 14,77 zł tytułem ceny płynu do spryskiwaczy oraz 13/16 zł tytułem (...) 11S.

Pismem z dnia 24 stycznia 2014 r. pełnomocnik powodów w związku ze stwierdzeniem istotnych niezgodności towaru w postaci samochodu osobowego marki M. (...) rok prod. 2003, nr rej. (...), nr nadwozia (...) zawiadomił pozwanego J. J. o niezgodności wymienionego towaru z umową sprzedaży z dnia 11 stycznia 2014 r. Jednocześnie pełnomocnik

złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od przedmiotowej umowy sprzedaży zawartej w dniu 11 stycznia 2014 r. oraz na podstawie art. 494 k.c. wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty kwoty 20.421,30 zł, na którą składały się: 18.500 zł tytułem zwrotu uiszczonej na rzecz pozwanego ceny kupna samochodu oraz 1.921,30 zł tytułem naprawienia szkody, jaką ponieśli powodowie w związku z zawarciem z nim umowy.

J. J. nie uznał reklamacji i odmówił zapłaty żądanej kwoty 20.421,30 zł.

Pojazd marki M. (...) o nr rej. (...) i numerze VIN (...) był serwisowany w (...) sp. z o.o. w W.. W 2009 i 2010 przeprowadzono dwukrotnie robocizną blacharską i lakierniczą.

Samochód osobowy marki M. (...) o numerze nadwozia (...) przed sprzedażą w dniu 11 stycznia 2014 r. był poddany pracom blacharsko – lakierniczym prawego boku nadwozia. Prace lakiernicze wykonywane były również na pokrywie bagażnika i dachu tego pojazdu.

Szacunkowa wartość rynkowa pojazdu przed sprzedażą w dniu 11 stycznia 2014 r., uwzględniając fakt wcześniejszych napraw blacharsko – lakierniczych i w średnim stanie technicznym mogła wynieść brutto 17.000 zł. Szacunkowa wartość kompletu kół zimowych (tarcze ze stopów lekkich i 4 opon) przy założeniu, że tarcze i opony nie były elementami zużyтыми eksploatacyjne, w styczniu 2014 r. mogła wynieść brutto 4.047,04 zł. Gdyby przyjąć, że zestaw ten posiadał ślady zużycia – eksploatacji, to realna wartość handlowa mogła być niższa o ok. 50% (brutto 2.000 zł).

Bezpośrednią przyczyną wykonywania na pojeździe prac lakierniczych była naprawa pokolizyjna prawego boku nadwozia. Nie wiadomo, jaki był powód wykonywania dodatkowych prac lakierniczych na wewnętrznej części pokrywy bagażnika.

Naprawy boku prawego: wymiana drzwi i błotnika tylnego zostały wykonane z zachowaniem wysokich standardów naprawczych i z uwzględnieniem technologii napraw producenta tego pojazdu. Brak dokładnego dopasowania błotnika prawego przedniego do pozostałych elementów nadwozia wskazuje, że czynności naprawcze w tym elemencie wykonywane były bez zwykłej, wymaganej przy takich pracach staranności.

W realiach rynkowych każdy pojazd noszący ślady napraw blacharsko – lakierniczych jest niżej ceniony niż taki sam bez śladów napraw. Jest to zwykle 10% wartości pojazdów.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na oddalenie w całości. Wskazał, że stosownie do treści art. 4 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. W przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego domniemywa się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru (ust. 2). W przypadkach nieobjętych ust. 2 domniemywa się, że towar konsumpcyjny jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany, oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju. Takie samo domniemanie przyjmuje się, gdy towar odpowiada oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela; w szczególności uwzględnia się zapewnienia, wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie, odnoszące się do właściwości towaru, w tym także terminu, w jakim towar ma je zachować (ust. 3). Na równi z zapewnieniem producenta traktuje się zapewnienie osoby, która wprowadza towar konsumpcyjny do obrotu krajowego w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, oraz osoby, która podaje się za producenta przez umieszczenie na towarze swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego (ust. 4). Uznaje się, iż niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową to przede wszystkim niekompletność rzeczy (tj. brak niektórych części), a także jej wady fizyczne lub prawne. Towar jest niezgodny z

umową, jeśli nie nadaje się do tego, do czego jest zwykle używany, a także wtedy, jeśli nie ma właściwości, jakie powinny cechować taki produkt i o jakich zapewniał sprzedawca lub producent.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Ust. 2 komentowanego przepisu przewiduje, iż nieodpłatność naprawy i wymiany w rozumieniu ust. 1 oznacza, że sprzedawca ma również obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez kupującego, w szczególności kosztów demontażu, dostarczenia, robocizny, materiałów oraz ponownego zamontowania i uruchomienia. Jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione (ust. 3). Stosownie do postanowień ust. 4 komentowanego przepisu jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana naraziłaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia.

Odpowiedzialność sprzedawcy jest jednak wyłączona na podstawie art. 7 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego. W myśl tego przepisu bowiem sprzedawca nie odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, gdy kupujący w chwili zawarcia umowy o tej niezgodności wiedział lub, oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć. To samo odnosi się do niezgodności, która wynika z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym przez kupującego.

Powodowie swoje uprawnienie do odstąpienia od umowy wywodzili z treści art. 8 powołanej wyżej ustawy w związku z tym, iż ich zdaniem wydany towar był niezgodny z umową albowiem w ogłoszeniu zamieszczono nieprawdziwą informację, że samochód jest bezwypadkowy.

Sąd Rejonowy wskazał zatem, że koniecznym jest ustalenie definicji samochodu bezwypadkowego, albowiem w języku potocznym używane są wymiennie dwa sformułowania: „wypadek drogowy” oraz „kolizja drogowa” lub „stłuczka”. W ocenie Sądu na gruncie aktualnie obowiązujących istnieje trudność we wskazaniu zakresu tych pojęć. Sąd Rejonowy odwołał się do regulacji zawartej w Kodeksie karnym, dochodząc do wniosku, że wypadkiem jest zdarzenie mające miejsce w ruchu lądowym, spowodowane poprzez nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa obowiązujących w tym ruchu, którego skutkiem jest śmierć jednego z uczestników lub obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni. Sąd I instancji podniósł, że strona powodowa, nie wykazała, iż samochód uległ wypadkowi, w którym którykolwiek z uczestników odniósł poważne obrażenia bądź poniósł śmierć. Co więcej, strona powodowa nie udowodniła nawet, aby uszkodzenie samochodu sprzed daty sprzedaży miało charakter poważnego, mającego wpływ na jego stan techniczny i w konsekwencji powodujący zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Z opinii biegłego sądowego wynika tymczasem jednoznacznie, iż bezpośrednią przyczyną wykonania w pojeździe prac lakierniczych, z których powodowie wywiedli wypadkowość pojazdu, była naprawa o charakterze pokolizyjnym. Sama zaś naprawa została przeprowadzona w sposób profesjonalny w autoryzowanym serwisie.

W ocenie Sądu w tej sytuacji nie sposób uznać, iż pojazd marki M. (...) był pojazdem powypadkowym, co uzasadniałoby odstąpienie od umowy przez kupujących. Dopiero określenie przez sprzedającego samochodu jako „bezkolizyjnego” stałoby w sprzeczności z prawdą.

Sąd wskazał nadto, iż powodowie nie wykazali, aby pozwany zapewniał ich, że pojazd nie był naprawiany. Na rozprawie w dniu 17 maja 2016 r. powód J. T. (1) wskazał, iż nie pamięta, czy pozwany mówił mu, że auto było malowane

lub czy był urwany wahacz. Powód wskazał, iż nie przywiązywał do tego wagi, gdyż były to szkody eksploatacyjne. Z opinii biegłego wynika także, iż kwota, za jaką pojazd został sprzedany odpowiada jego wartości z uwzględnieniem faktu naprawy. Pozwany nie zawyżył ceny pojazdu, co mogłoby sugerować bezkolizyjność. Co więcej, do zakupionego pojazdu pozwany dołożył również komplet opon.

Sąd Rejonowy wywiódł też, że strona powodowa nie zdołała wykazać, iż uiszczona przez nich cena pojazdu marki M. (...) była w rzeczywistości wyższa niż wskazana na wystawionej fakturze tj. 16.000 zł.

Z całokształtu twierdzeń powodów w toku postępowania wynika, iż powodom zależało na zakupieniu pojazdu pozwalającego na bezpieczną jazdę. Z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej wynika, iż sprzedany pojazd warunek ten spełnia. Samochód marki M. (...), mimo posiadanych uprzednio uszkodzeń pokolizyjnych został naprawiony w sposób profesjonalny. Biegły nie stwierdził, aby użytkowanie pojazdu rodziło jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. Powyższe okoliczności powodują, iż samochód odpowiadał podanemu przez sprzedawcę opisowi, a także iż nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy.

Sąd Rejonowy przypomniał nadto, że zgodnie z art. 7 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego sprzedawca nie odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, gdy kupujący w chwili zawarcia umowy o tej niezgodności wiedział lub, oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć. Na podstawie wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż rozsądnie oceniając kupujący powinni byli wiedzieć o stwierdzonych wadach pojazdu marki M. (...) przed jego zakupem. W ocenie Sądu dochowując należytej staranności powodowie mogli byli i powinni byli powziąć informacje o rzeczywistym stanie pojazdu. W toku postępowania Sąd ustalił, iż powód J. T. (1) przed przyjazdem do Ł. wielokrotnie kontaktował się telefonicznie z pozwanym celem powzięcia informacji na temat przedmiotu sprzedaży. Powodowie wiedzieli, iż samochód można zbadać w serwisie (...) zarówno pod kątem sprawności dokonanych napraw jak i grubości powłoki lakierniczej. Powodowie jednak zdecydowali się przyjechać do Ł. ze S. celem dokonania zakupu w sobotę po godzinie 13, kiedy to autoryzowane salony (...) są już zamknięte i gruntowne zbadanie pojazdu jest niemożliwe. Sam powód J. T. (1) zeznał, iż uprzedzał pozwanego, iż po powrocie do S. zbada samochód, co świadczy o fakcie, iż powód był świadomy procedury badania stanu technicznego pojazdu pod kątem kolizyjności bądź wypadkowości. O braku możliwości zbadania pojazdu w serwisie (...) w dniu 11 stycznia 2014 r. informację powzięła sama A. T., która osobiście tam dzwoniła. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby pozwany czynił powodom jakiegokolwiek trudności ani przy podawaniu informacji telefonicznie przed 11 stycznia 2014 r. ani też w dniu zakupu. W ocenie Sądu, rozsądnie oceniając, powodowie mogli bądź przed przyjazdem do Ł. uzyskać od pozwanego numer nadwozia i wystąpić z zapytaniem o historię serwisowania pojazdu w B. (...), co też uczynili już po dokonaniu zakupu, bądź też tak ustalić termin i godzinę przyjazdu do Ł. celem zakupu pojazdu, aby umożliwić sobie uprzednie gruntowne jego sprawdzenie.

W ocenie Sądu odstąpienie przez powodów od umowy sprzedaży z dnia 11 stycznia 2014 r. było nieskuteczne także z uwagi na brzmienie art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego w myśl którego kupujący od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Fakt dokonywanych w pojeździe M. (...) w 2009 i 2010 roku napraw była na gruncie niniejszej sprawy okolicznością nieistotną, albowiem będący przedmiotem sprzedaży samochód posiadał wszystkie cechy zapewniające bezpieczną jazdę. Uszkodzenia pojazdu zostały naprawione profesjonalnie, w sposób przywracający pełne bezpieczeństwo użytkowania, które było warunkiem jego zakupu. Ponadto takiemu stanowi pojazdu odpowiadała uiszczona przez powodów cena.

W ocenie Sądu złożone przez stronę powodową oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 11 stycznia 2014 r. było nieskuteczne również z tego względu, iż powodowie nie zaoferowali pozwanemu zwrotu otrzymanego świadczenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 494 k.c. powodowie dla skuteczności oświadczenia woli zobowiązani byli do zwrotu pojazdu marki M. (...) wraz z dowodem rejestracyjnym, książką serwisową i innymi rzeczami otrzymanymi od pozwanego. Powodowie jednak tego nie uczynili – złożyli jedynie oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży i wezwali pozwanego do zapłaty odpowiedniej kwoty, nie oferując jednak zwrotu świadczenia wzajemnego już

zaoferowanego im przez pozwanego. W sytuacji zatem niezwrócenia sprzedawcy przedmiotu umowy odstąpienie przez powodów od umowy sprzedaży pismem z dnia 24 stycznia 2014 r. było bezskuteczne.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał odstąpienie przez powodów od umowy sprzedaży pojazdu marki M. (...) za nieskuteczne, wobec czego żądanie zwrotu uiszczonej ceny wraz z odsetkami i odszkodowanie za poniesione straty zasługiwało na oddalenie.

Wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony w całości przez powodów. Skarżący podnieśli zarzuty naruszenia:

- art. 4 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej przez uznanie, że towar był zgodny z umową,

- art. 233 k.p.c. przez uznanie wyłącznie na podstawie zeznań pozwanego, że nie zapewniał powodów, o tym, że pojazd nie był naprawiany,

- art. 233 k.p.c. przez uznanie, że uiszczona przez powodów cena spornego pojazdu była w rzeczywistości wyższa, niż wskazana w fakturze VAT,

- art. 7 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez uznanie, że rozsądnie oceniający kupujący powinni wiedzieć o stwierdzonych wadach pojazdu.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest w przeważającej części zasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść do zarzutów naruszenia prawa procesowego. Stosownie do treści art. 233 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak przyjmuje się w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Odnośnie do kwestii wysokości kwoty uiszczonej za przedmiotowy pojazd, zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest bezzasadny. Sąd Rejonowy przekonująco umotywował, z jakiej przyczyny nie dał wiary zeznaniom powodów, opierając się w tej mierze nie tylko na treści zeznań pozwanego, lecz również na treści faktury podpisanej przez samych powodów. Zarzuty apelacji stanowią wyłącznie przedstawienie własnej oceny dowodów, co w świetle powyższych uwag nie może być uznane za wystarczające do podważenia oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, pozostającej pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów.

Odnośnie do kwestii zapewniania powodów przez pozwanego, że pojazd nie był naprawiany, ewentualnie braku takiego zapewnienia, dokonywana ocena nierozzerwalnie wiąże się z zagadnieniem materialnoprawnym, a mianowicie z kwestią wykładni oświadczenia woli. Zgodnie z dyspozycją art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Reguły te należy odnieść również do oświadczeń i zapewnień składanych wprawdzie przed zawarciem umowy, jednak precyzujących oświadczenia i oczekiwania stron co do przedmiotu umowy i

konkretyzujących zgodny zamiar stron przy zawarciu umowy. W niniejszej sprawie ogłoszenie dotyczące sprzedaży pojazdu określało pojazd jako bezwypadkowy. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że uczestnicy obrotu używając tego rodzaju określenia nie odnoszą się do definicji zawartej w kodeksie karny, w szczególności w jej aspekcie dotyczącym szkód na osobie. Dla kupujących istotne jest, czy pojazd został uszkodzony na skutek zdarzeń mających miejsce w ruchu drogowym i czy był z tego powodu naprawiany. Na tego rodzaju rozumienie omawianego określenia wskazują w niniejszej sprawie nie tylko zeznania powodów, lecz również pozwanego, który wprost wskazał, że domyślał się jednego wypadku (k. 212). Dlatego też w określeniu samochodu jako bezwypadkowego zawiera się w ocenie Sądu Okręgowego zapewnienie, że nie uległ on zderzeniu z innym pojazdem, którego skutkiem była konieczność dokonania napraw blacharsko – lakierniczych. Ewentualne wątpliwości co do interpretacji tego określenia mogłyby się pojawić, gdyby uszkodzenia pojazdu były znikome. W niniejszej sprawie jednak zgromadzony został materiał dowodowy obejmujący fotografie pojazdu, na których wyraźnie widoczne jest duże wgniecenie boku pojazdu (k. 134), naprawiane poprzez wymianę tych elementów (opinia biegłego k. 152). Zdaniem Sądu Okręgowego dokonane przez pozwanego zapewnienie o bezwypadkowości pojazdu należy traktować jako zawierające element oświadczenia, że w pojeździe nie były wykonywane istotne naprawy związane z uszkodzeniami na skutek kolizji w ruchu drogowym. Oświadczenie takie, jak wynika z opinii biegłego i zawartych w niej fotografii, nie było zgodne z prawdą.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy nie miał również wątpliwości, że sprzedany powodom pojazd nie był zgodny z zawartą umową. Powodom zależało na zakupie pojazdu bezwypadkowego, co wyraźnie ujawnili, zaś przedmiotowy pojazd nie odpowiadał temu warunkowi, niezależnie od kwestii profesjonalności wykonanej naprawy i tego, czy cena pojazdu odpowiadała jego wartości rynkowej. Dodać należy, że skoro oczekiwanie powodów było tak wyraźne i jednoznaczne, zaś pozwany udzielał zapewnień o bezwypadkowości pojazdu, nie można uznać tej kwestii za nieistotną w rozumieniu art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej.

Nadto, należy podzielić zarzuty skarżących dotyczące naruszenia art. 7 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Sąd Rejonowy, zarzucając powodom, że nie dokonali szczegółowych badań pojazdu przed jego zakupem, a jednocześnie akceptując, że badań takich nie wykonał również powód, postawił konsumentom wymagania wyższe, niż przedsiębiorcy. Dodać należy, że nietrafne jest czynienie powodom – przyjeżdżającym w celu zawarcia umowy z innej części kraju – zarzutu, że zawarli umowę w sobotę, w godzinach gdy autoryzowane warsztaty producenta pojazdu nie były czynne. Czas zawarcia umowy pozostawiony jest co do zasady decyzji stron, w ramach swobody kontraktowania. Zawarcie umowy w sobotę nie stanowi działania niedbałego, czy z innych przyczyn nagannego. Pamiętać należy przy tym, że powodowie opierali się na zapewnieniu złożonym przez pozwanego, co do bezwypadkowości pojazdu.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, że powodom przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy w oparciu o treść art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Wobec powyższego, strony powinny zwrócić sobie wzajemnie otrzymane świadczenia (art. 494 k.c.).

Roszczenie powodów o zwrot kosztów przejazdu i badania pojazdu w serwisie znajduje usprawiedliwienie w dyspozycji art. 471 k.c. Jak stanowi powołany przepis dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie pozwany przyznał, że domyślał się, że samochód przeszedł wypadek. Mimo tego, zapewniał powodów o bezwypadkowości pojazdu. Wobec tego, pozwany co najmniej nie zachował należytej staranności, co uzasadnia roszczenie odszkodowawcze.

Wobec tego, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany powinien zwrócić powodom cenę pojazdu (16.000 złotych), a nadto koszt przejazdu (1198,54 zł – przy uwzględnieniu, że powodowie przyjechali ze S. własnym samochodem, natomiast wracali dwoma pojazdami) oraz koszt badania pojazdu (722,76 zł – k. 15). W pozostałym zakresie (to jest w zakresie kwoty 2.500 zł związanym z twierdzeniem o niezgodności ceny wskazanej na fakturze z rzeczywistą ceną pojazdu), powództwo jest bezzasadne.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu związanego z brakiem zaoferowania zwrotu otrzymanego przez powodów świadczenia – pojazdu wraz z przynależnościami – należy uznać, że zarzut ten może mieć jedynie charakter odraczający. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał za zasadne uwzględnienie powództwa, z jednoczesnym zastrzeżeniem na rzecz pozwanego prawa zatrzymania (art. 496 k.c.).

Reasumując, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, częściowo jednak oddalając apelację jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.). O kosztach postępowania przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces, mając na uwadze, że powodowie ulegli wyłącznie co do nieznaczej części roszczenia. Na tej samej zasadzie orzeczono o obowiązku zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa (art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyła się opłata od apelacji w kwocie 1022 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 2400 zł (§ 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji).